GAZETA LWOWSKA.

Wtorek — Ner. 25. — 28. lutego 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

W skutek najwyższego rozporządzenia z powodu zgonu j. k. mości byłego króla Gustawa IV. dwór przywdziéwa żałobę od dziś, to jest od 20. lutego przez dni dwanaście, bez odmiany, włącznie do 3. marca.

J. C. K. Mość najwyższém postanowieniem swojém z dnia 31. stycznia t. r. raczył dotychczasowego c. k. konzula i sprawującego jeneralny konzulat Karola Thom w Odessie, mianować c. k. jeneralnym konzulem tamże.

C. k. połączona kancelaryja nadworna opróżnione miejsca fizyków cyrkułowych w Tarnowie i Sądczu nadała: piérwsze dr. Konradowi Kellermann, piérwszemu lékarzowi w powszechnym lwowskim szpitalu, drugie obwodowemu lékarzowi w Wiśniczu dr. Kaźmiérzowi Jędrzejowskiemu.

C. k. nadworna komisyja naukowa opróżnione miejsce nauczyciela humaniorów w gimnazyjum u Dominikanów we Lwowie, Ignacemu Krombholz, zajmującemu też samą posadę przy gimnazyjum przemyskiém; następnie przez to opróżione miejsce nauczyciela humaniorów przy gimnazyjum przemyskiém, dotychczasowemu nauczycielowi gramatykalnemu w gimnazyjum czerniowieckiém, Ambrożemu Janowskiemu; nakoniec opróżnione przez to miejsce nauczyciela gramatykalnego w gimnazyjum Czerniowieckiém, suplentowi Janowi Klemsch nadać raczyła.

— *Z Czech.* —

Gazeta Pragska zawiéra pod d. 14. lutego następujące doniesienie: N. Pan na podane najpokorniejsze przełożenie przez niżéj podpisanego najwyższego burgrabię, najwyższym swoim listem gabinetowym z d. 27. grudnia p. r. raczył najłaskawiéj zezwolić na budowę kamiennego mostu ze sklepionym łukiem na rzece Beraunie, następnie poświęcił na fundusz budowy 10,000 czerw. złot., ofiarowanych sobie przy koronacyi prze czeskie Stany, oraz postanowić raczył, aby ten most nosił N. Pana imię. Nowy ten dowód łaskawości panującego z tą uwagą podaje się do wiadomości powszechnéj, iż podług dekretu kancelaryi nadw. z d. 23. stycznia p. l. 34223. zajęto się przygotowaniem planów do budowy tego mostu. (Podp.) Karol hr. Chotek, najwyższy burgrabia i c. k. prezydent gubernijalny. — Józef baron Prohazka, c. k. gubernijalny wice-prezydent. — Fraúciszek Janko, c. k. radzca gubernijalny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Journal des Debats donosi, iż podług traktatu pokoju i uznania, zawartego między Hiszpaniją a Mexykiem (podpisanego w Madrycie d. 28. grudnia 1836), Mexyk uznany jest za państwo niezawisłe od Hiszpanii. Kongres mexykański już w r. 1824. przyjął część długu macierzystego kraju. (250 mil. fr.)

Portugalija.

Komisyja, która ma sobie polecone wypracowanie mających nastąpić zmian w konstytucyi, składa się z następujących deputowanych: Silva Sanchez, Jose Liberato, Manoel, Castro, Ribeira, do Sabraso, Leonel Tavares, Graf Taipa i Deramado. Opozycyja, która chciała zachować bez zmiany konstytucyję z r. 1822 tak mało ma stronników, że nawet ustąpiła z pola walki. Głowa jéj p. Bareto Feio, — ten sam, który w czasie ostatnich rozruchów wojskowych stanął był na czele gwardyi narodowéj, — wystąpił nawet z izby, do czego śmierć jego brata służyła mu za pozór. Podobnie jak ón, Bernardo da Rocha, poufny przyjaciel Bareta i mający wielkie wpływy w klubach demokratycznych, ze względu na swoje zdrowie, podał o uwolnienie od obowiązku deputowanego.

Rząd portugalski zdaje się teraźniejszą chwilę za pomyślną uważać, do upomnienia się u rządu hiszpańskiego o oddanie Olivency, która wiédeńskim traktatem odstąpioną mu była, — w skutek tego wydał urzędowe wezwanie do królowéj Krystyny.

Hiszpanija.

Moniteur z d. 13. lutego zawiéra następującą telegraficzną depeszę z Bajonny z 11go o godz. 2. po południu: »Don Carlos udał się dnia 9.

z czterma batalijonami do Ernani, lecz wieczór znowu do Tolozy powrócił. Karliści na téj granicy mają 10 batalijonów. Anglicy zaś i Hiszpanie mają ich dwadzieścia jeden w S. Sebastian, oraz pięć okrętów parowych i liczną artyleryję. Niespodziewają się, aby przed 12tym uderzono na nich.« — *National* zawiéra następujący list z Bajonny z d. 8. lutego: »Podług listów z Durango z 4. lutego, brygadyjer Don Castor Andechaga, na czele części swojéj brygady zabrał w Encartationen (blizko Oñate) znaczny transport mąki, przeznaczony dla armii krystynistów. Siedm tysięcy żołniérza z dywizyi Ribero, którą dawniéj Narvaez dowodził, przybyło na statkach parowych z Castro de Urdiales do S. Sebastian. Mówią tu o skombinowanych poruszeniach, które ma wykonać armija krystynistów d.10. Zdaje się, że mają na celu, opanować całą liniję od Iruni, od Bidassoa do Ernani. Angielsko-hiszpańskie siły wojenne w S. Sebastian z wojskiem nawaryjskiém pod Sarsfieldem działając w porozumieniu, mają zagrozić owéj linii albo przez Oyarzun, albo przez Fuentarabiję, Alaix zaś i Espartero jednocześnie mają uderzyć na Arlaban i Durango.

Żołniérze wyuzdanego korpusu Alaixa, stojący w Wittoryi, dopuszczają się tam wszystkich rodzajów swawoli; rabują i burzą domy i ścinają drzewa na publicznych spacerach i w okolicznych wioskach.

Piszą od hiszpańskiéj granicy pod dniem 7. lutego, że pięciu karlistowskich oficerów z dywizyi Don Pablo Sanz, którzy okryci ranami, pojmani byli pod Oviedo, zostali rozstrzélani przez krystynistów.

Podług wiadomości z Madrytu z 5. lutego, okólnik ministra wojny uwiadamia wszystkich jeneralnych kapitanów, iż gwardyja narodowa (ma się rozumiéć ruchawka) rozwiązaną zostaje na mocy dekretu królowéj. — Za usługi, jakie gwardyja ta wyświadczyła ojczyźnie, ma być wyrażone podziękowanie od j. k. mości. Do woli zaś każdego jeneralnego kapitana zostawia się, zatrzymać batalijon téj gwardyi, nie mocniejszy nad 1200 ludzi, któryby z samych ochotników się składał.

O zajściu między p. Mendizabalem a bohatérem z la Granja, o którém donosiliśmy, list z Madrytu z 4. lutego zawiéra następujące bliższe szczegóły: »Garcia, bohatér z la Granja, stał się przedmiotem rozmów miasta. Od czasu jak zrobił rewolucyję, nieprzestannie zanosił przesadzone żądania; ma on to przekonanie, że zasługa jego niczém nieopłacona, i wszystko co może wymódz, kładzie w ten rachunek. Z tego wynikło, że Mendizabalowi prędzéj sprzykrzyło się dawać, aniżeli Garcyi ciągle żądać, — aż w końcu przyszło do publicznéj ohydy. Garcia, zuchwały rębacz, dnia wczorajszego stanął przed mieszkaniem Mendizabala, w zamiarze zaczepienia go. Minister szedł z posiedzenia kortezów do domu. Garcia przystąpił doń, a gdy Mendizabal nie zaraz przystał na to, czego żądał, zaczął mu wyrzucać niewdzięczność i zapytał, czy godzi się tak postępować z człowiekiem, który go wyniósł do stéru rządu? Lecz to nie było dosyć. Garcia na cały głos krzyknął: »Tą razą nie oszukasz mię ani słodkiemi słówkami, ani czczemi obietnicami!« Po tych słowach porwał ministra za kołniérz; Mendizabal i Garcia zaczęli się szamotać; Mendizabal wezwał pomocy; szczęściem, że nadbiegli żołniérze z odwachu, uwolnili ministra i pojmali bohatéra z la Granja, którego zaprowadzono do więzienia. Z tamtąd nietylko domagał się, aby go uwolniono, lecz żądał nagrody za swoje poświęcenie się, a nadewszystko chciał sędziów. Zdaje się, że żądaniu jego nie stanie się zadość. Najgłówniejszemu sprawcy ostatniéj rewolucyi proces wydać, byłoby niebezpiecznie. Ministrowie bez namysłu każą go wysłać do wysp Kanaryjskich.«

Podług gazet z Hawanny dnia 26. grudnia — gdy część wyspy Kuby, gdzie jest stolica San Jago, wraz z tém miastem poddała się jenerałowi Tacon, powzięto zamiar odesłać jenerała Lorenzo do Hiszpanii, gdzie jak słychać, otrzyma dowództwo w armii, albowiem opór jego pochodził tylko z źle zrozumianéj gorliwości konstytucyjnéj.

Piszą z Hawanny: Polityczne grożące nam burze szczęśliwie skończyły się. Onegdaj przybyły z Hiszpanii kuryjer przywiózł gubernatorowi w St. Jago uwolnienie od służby; jednocześnie zaś przez okręt wojénny, który zawinął tu z St. Jago, odebrano dobrowolne podziękowanie za urząd przez tegoż gubernatora, które na żądanie znaczniejszych osób miasta podać musiał. Nasz jeneralny kapitan otrzymał rozkaz od rządu, osadzić, jak mu się podoba, miejsce Lorenza. Spokojność więc jest przywrócona i zapewniona na czas długi.

Piszą z Bajonny z 9go: Rozchodzi się pogłoska, że Gomez na wieść, iż pewne osoby obwiniają go, jako część zdobyczy ukrył dla siebie, żądał, aby sąd wojenny roztrząsał jego postępowanie, na co pozwolił Don Karlos, postanawiając jenerała Sarraza do wyśledzenia prawdy.

Gazette zawiéra następujący list z Irun z 8go lutego: Jeden z batalijonów dywizyi Ribera, które w St. Sebastian wysiadły na ląd, poniósł klęskę pod Renterią. Nieprzyjaciel uderzył na to miejsce, gdzie stały dwie kompanije Guipuskoanów, lecz po dwukrotném daniu ognia z ręcznéj broni, bagnetami odparty został. — Nawaryjski batalijon wszedł wczoraj do Tolozy.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 8. lutego zakończono narady nad irlandzkim bilem korporacyjnym. — Po wielu mowach Sir R. Peel głos zabrał. Starał się on dowieść, iż niepodobną jest rzeczą, zastosować do Irlandyi to samo ustawodastwo, jakie ma Anglija. Byłoby błędem, chciawszy zniszczyć jeden rodzaj korporacyów, a inne na ich miejsce zaprowadzić, przeciw którym takie same stawić by można zarzuty, jak przeciw piérwszym. — Przytém zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo narodowych stowarzyszeń. Lord J. Russel zamknął narady krótką odpowiedzią, w któréj między innemi oświadczył, że może jeszcze na tém posiedzeniu a na wszelki sposób, ku końcowi przełożony zostanie bil o reformie kościoła irlandzkiego. — Nareszcie bil został wniesiony, po raz piérwszy odczytany, a drugie odczytanie na d. 24. lutego naznaczono. — D. 9. izba niższa nie miała posiedzeń. — W izbie wyższéj Lord Brougham przełożył prośby przeciw podatkom kościelnym, a margrabia Lansdowne sprawozdania o stanie handlu i fabryk. —

Na posiedzeniu izby niższéj d. 10. lutego lord Stanley przełożył pytanie, czyli rząd ma myśl przyłożyć się do ustanowienia komitetu, któremu ma być polecone roztrząśnienie wypadków dotychczasowego powszechnego systematu wychowania (bez względu na różnicę religijną). Lord J. Russel odpowiedział z potwierdzeniem, i dodał, iż z wniesieniem ustawy o ubogich lub innego jakiego ulepszenia w Irlandyi, potrzeba podać oraz i środki dla poprawy wychowania ludu w Irlandyi.

Z powodu, iż P. O'Connell wzbraniał się z dóbr swoich dziesięciny dawać, przeto nie dawno na podanie plebana Mountiefort Longfield sąd skarbowy w Dublinie nakazał zająć w sekwestr dobra agitatora w Kerry i administrować je na rzecz wnoszącego skargę, dopokiby pretensyje jego wraz z kosztami nie zostały pokryte.

Komitet kierujący subskrypcyją na wzniesienie pomnika dla księcia Wellingtona w City uchwalił, aby takowy postawiony był na przeciw Mansionhouse.

Jenerał Evans napisał list do swoich konstytuentów (wyborców z Westminster), prosząc ich o dalsze uwolnienie.

Giełda londyńska nie bardzo pocieszający przedstawia widok; wiele banków znacznych upadło, a wszystkie artykuły przywozowe zniżyły się w cenie.

Francyja.

Jenerał Letang, główno-dowodzący w prowincyi Oran, przybył d. 12. do Paryża. — W Paryżu rozgłoszono, iż w Oranie, podług innych w Bonie i w obozie Guelma, powietrze wybuchło. —

Marszałek Clauzel wezwany został przez radę ministrów, o danie dokładnego wykazu sił bojowych, jakie są potrzebne do nastąpić mającéj wyprawy przeciw Konstantynie. Spodziewają się, iż okoliczność ta w krótce pojdzie pod rozwagę izby deputowanych, a to w tenczas gdy rząd wniesie projekt do otwarcia nadzwyczajnego kredytu na tę wyprawę.

Książę Orlean d. 11go lutego, z częścią garnizonu odprawiał mustrę na placu Marsowym. — Głoszą za pewne, iż ma objąć dowództwo nad przyszłą wyprawą przeciw Konstantynie; przynajmniej usiłuje otrzymać takowe, i nawet miał się z tą myślą zwierzyć marszałkowi Clauzel.

Dr. Börne na d. 12. lutego wieczór, z zadawnionéj, a gryppą pogorszonéj choroby, zeszedł z tego świata w Paryżu.

Król zamienił na dożywotnie więzienie, karę śmierci którą sąd wojenny w Tours wydał na brygadiera Bruyant w skutek spisku w Vendome. —

W skutek zamachu Meuniera, nowy powóz zrobiono dla króla, który tak jest urządzony, iż osoby siedzące w nim, jeżeli niewychylą się ku drzwiczkom żadna ich kula zewnątrz wystrzelona dosiądz nie może.

Komisyja budżetowa w zupełnym teraz jest składzie. Liczy ona 25 członków większości a 11 z Tiers Parti; systematyczna opozycyja żadnego członka nie wysłała ze swojego grona, co piérwszy raz się zdarza od 1830 r.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 10go lutego uchwalono, iż gminy, dla prowadzenia procesu, lub jeżeli są oskarżoną stroną dla bronienia się, potrzebują potwierdzenia rządu. — Następnie znowu przystąpiono do narad nad ustawą municypalną. Rozprawy toczyły się nad wnioskiem komisyi, to jest: aby co roku Mairowie wszystkich gmin zbiérali się w jednym kantonie w główném siedlisku kantonu, i naradzali się nad sprawami całego kantonu. Minister spraw wewnętrznych zbijał ten wniosek, który przy głosowaniu odrzucono, poczém ustawa municypalna w całości większością 204 głosów przeciw 70 przyjęta została.

P. Salvandy mianowany jest sprawozdawcą o ustawie disjunkcyinéj.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 13. lutego z dziennego porządku roztrząsano projekt do ustawy o podrzędnych szkołach, lecz mini-

ster oświecenia publicznego (p. Guizot) kazał prosić izbę, o odłożenie na późniéj narad w tym względzie, albowiem nieszczęśliwy stan zdrowia jego syna (chorego bez nadziei na puchlinę wodną w piersiach) niepozwala mu, teraz w izbie się stawić. Poczém izba uchwaliła aby na dzień następny projekt do prawa o gwardyi narodowéj umieścić w dziennym porządku.

W *Gazete des Tribunaux* czytamy: »Niewiadomo jeszcze, którego dnia Meunier stanie przed sądém parów. Rozesłano osobne komisyje śledcze w rozmaite departamenta. — Z Uzés (w departamencie Gard) piszą do nas pod d. 4. lutego, że dniem wprzódy uwięziono tam niejakiego Redares, który dawniéj chodził na medycynę a przed kilką dniami przybył do Connaux, gdzie koledzy jego uroczyście powrót jego obchodzili, — Na téj uroczystości wyznał on, iż stał obok Meuniera, w chwili gdy ten do króla strzelił.» »Należałem — mówił on — do owych trzydziestu pięciu, którzy przysięgli zgładzić Filipa, lecz wyciągnąłem tylko nr 11. — pewnie byłbym go z mojéj ręki nie chybił.« — Wyznanie to doniesione zostało władzy, a królewski prokurator kazał go przyprowadzić do Uzes. Na śledztwie nie zaparł się tego co mówił, zaręczył tylko, iż to była chełpliwość z jego strony. Sprawa ta ma pójść daléj, —

Porucznik fregaty *la France*, który pięć miesięcy jęczał w więzieniu u Abdel Kadera przybył do Paryża, gdzie powszechny udział i uwagę na siebie ciąga. Cierpienia niewoli i złe obchodzenia się jakiego doświadczał, nadweręzyły mu zdrowie, i pobieliły czarny włos jego; w krótce zamierza on wydać opis swoich przygód.

W ciągu 1836 założono w departamentach 87 nowych kass oszczędności. Ogół ich wynosi teraz 200, summa zaś przez nie wniesiona do skarbu państwa wynosi 90 mil. fr., prawie dziesiątą część rocznego dochodu Francyi. Miasto Paryż wniosło prawie połowę tego kapitału. Roczne opłaty od kapitalu wynoszą 3,600,000 fr.

Prussy.

Gazeta Düsseldorfska donosi pod d. 11. lutego ze J. K. Mość na bezpośrednie odwołanie się rady administracyjnéj Düsseldorfsko-Elberfeldzkiéj kolei żelaznéj; najwyższym swoim gabinetowym rozkazem z d 29. stycznia udzielić raczył bezwarunkowe pozwolenie na zaprowadzenie kolei żelaznéj między Dusseldorf a Elberfeld — a to w ten sposób, aby ta kolej niezawiśle od Reńsko-Wezerskiéj kolei, jako, dla siebie tylko istniejące przedsiębiorstwo, utworzoną została. W tym reskrypcie, przez który tajny minister stanu p. Rother excellencyja, uwiadamia o tém najwyższém postanowieniu radę administracyjną, zostaje oraz rozstrzygnienie pytania: ażali kolej Düsseldorfsko-Elberfeldzka ma się przyłączyć do Reńsko-Wezerskiéj kolei, lub czyli bez połączenia kończyć się przy Elberfeld — poddane pod rozwagę towarzystwa. W końcu rada administacyjna wzywa się jeszcze, aby dała objaśnienie, jaka szérokość ma być kolei Düsseldorfsko-Elberfeldzkiéj, gdyż przy kolejach żelaznych mających się zakładać między Berlinem a Renem, taż sama miara kolei ma być zachowaną.

Piszą z Gdańska z d 31. stycznia. Nasz handel mąką bardzo został ożywiony w roku przeszłym, i do tego stopnia poszedł w górę, że wywóz dwa razy był większy niż w poprzedzającym roku, bo wynosił około 59,000 beczek. Do najodleglejszych stron świata: Do Ameryki, Australii i t. d. posyłano mąkę, że zaś przy tak obszernym handlu, i po tak długiéj drodze morskiéj niedoszły żadne skargi na jakość mąki — to przekonywa że dziś sposób wyrabiania onéj bardzo jest doskonały. Wszyscy są tu w chęci zakładania więcéj jeszcze młynów, pewni bowiem jesteśmy, że wywóz na rok przyszły we dwójnasób się pomnoży. W jesieni tak było nieustanne dopytywanie się o mąkę, że nie można było obstalunkom podołać, a i teraz już, na przyszłą wiosnę zakontraktowano znaczne dostawy. Z ilości wywiezionéj, 534 beczek poszło do Australii, 5667 beczek do Ameryki a 51916 do Anglii. Nawet i wyrabianie sucharów pszenicznych znacznie się rozszérzyło, albowiem w ogóle posłano 21,302 wory po 112 funt. netto, do pomienionych krajów. Suchary te oddawna uznane są za wyborne. Wywóz solonego mięsa i słoniny wynosił 5682 beczek, po 200 funt. netto.

Pruska gazeta stanu umieszcza z obwodu Düsseldorfskiego bardzo pomyślne wypadki o rozszérzającém się tamże gospodarstwie wiejskiém, a szczególniéj o korzyściach, które z podziału, lub ze sprzedaży gruntów gmin, dotąd bezpożytecznych powstały. Prawie we wszystkich obwodach na lewym brzegu Renu znajdują się pojedyńcze gminy, które posiadają obszérne moczary, lub nagie i jałowe pastwiska, z których dotąd żadnego, lub bardzo mało ciągnęli dochodu. Odkąd niektóre gminy zaczęły takie puste grunta sprzedawać, z mniejszym lub większym skutkiem zaczęto je uprawiać, a użyta na ten cel praca w ogóle okazała się wynagradzającą. Na szczególniejszą w téj mierze wzmiankę zasługuje gmina Vierquartieren w obwodzie Geldern. Od roku 1828 sprzedała ona około 2000 morgów takich gruntów, które prawie całkiem będąc nagie i puste, oprócz tego

po większéj części zalane były wodą. Nabywcy onych wysuszywszy je najsamprzód przez porznięcie rowów i spuszczenie wody, powoli zaczęli je obrabiać i całkiem już przetworzyli tak dalece, że oprócz nowo założonych łąk i zapustów leśnych, liczą przeszło 1200 morgów uprawnéj ziemi, która w r. 1836 wydała 10,500 szeflów zboża i 20,000 szeflów kartofli. Oprócz tego na téj niegdyś nieużytecznéj ziemi, stoi teraz 28 budynków mieszkalnych, dla tyluż rolników, którzy po wielu trudach i usiłowaniach, znajdują się dziś właścicielami dostatecznéj ilości bydła i są w stanie wyżywić siebie i swoje rodziny.

Kraków.

Rząd tutejszy otrzymał za pośrednictwem ces. austryjackiéj missyi własnoręczny gabinetowy list od Najjaśniejszego Cesarza Austryi, donoszący o zawarciu ślubów małżeńskich w Trydencie dnia 9go stycznia r. b. między Arcyksiężniczką Teresą, córką Jego Cesarskiéj Wysokości Arcyksięcia Karola, a Najjaśniejszym Królem Obojga Sycylii Ferdynandem II. Udzielenie téj wiadomości spowodowało senat do przesłania adresu podziękowania do podnóżka tronu Jego Cesarsko-Królewsko-Apostolskiéj Mości, w którym wynurzył uczucia przychylności obywateli tutejszéj krainy dla wspaniałego swego Współ - Protektora i radości, jaką z powodu tego wypadku podzielają. (*G. K.*)

Królestwo Polskie.

W dniu 11go lutego odbył się uroczysty obrzęd inauguracyi akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj, według porządku programatem w językach rossyjskim i polskim ogłoszonego. (*D.P.*)

Na posiedzeniu dnia 29go stycznia (10 lutego) r. b. rada administracyjna mianowała pana Ludwika Pietrusińskiego, doktora wszech praw, assessora prokuratoryi jeneralnéj, radzcą konsystorza jeneralnego ewangielickiego. (*D. P.*)

Rossyja.

W tych czasach wyszédł césarski ukaz z przepisami do mających się tworzyć na przyszłość stowarzyszeń akcyjnych. Akcyje *Au - Porteur* są zabronione, równie jak ugody między prywatnymi na sprzedaż do odstawy na czas pewien, które gdyby się przytrafiły, i chciały się odwoływać go sądów, nietylko odrzucone, ale nadto karze za gry hazardowne podlégać mają.

Czytamy w *Rossyjskim Inwalidzie*: Na zasadzie traktatu z 15 (27) marca 1836 r. zawartego między portą Ottomańską a Rossyją, wiadomo, iż twierdza Sylistryja w sierpniu roku przeszłego oddaną została rządowi tureckiemu, załoga zaś i po księstwach Moldawii i Wołoszczyzny rozłożone wojsko, powróciło w granice państwa. Rządy tych księstw w osobnych oświadczają ogłoszeniach swoją zupełną wdzięczność tak komendantowi twierdzy Sylistryi jenerał-majorowi Olenicz, za jego rostropne urządzenia i niezmordowaną pieczę około dobra mieszkańców tych okolic, jak i wszystkiemu naszemu wojsku, które się tam znajdowało, za wzorowy porządek i przyjaźne obchodzenie się z mieszkańcami, nakoniec, za spokojne zachowanie się, którem zawsze swój pobyt w tych księstwach odznaczali.

W skutku wydanych w cesarstwie Rossyjskiem rozporządzeń, kassy skarbowe upoważnione zostały do przyjmowania obligacyj udziałowych, z pożyczki 42 milijonowéj, i cząstkowych z pożyczki 150 milijonowéj na kaucyje w interesach rządowych, podług imiennéj tychże papiérów wartości.

Również upoważniony został bank handlowy Petersburski i jego kantory, do udzielenia na zastaw powyższych papiérów pożyczki w stosunku 60 za sto ich nominalnego kapitału. (*D.P.*)

Turcyja.

Z Konstantynopola d. 1. lutego. T u r e c k a g a z e t a s t a n u z 21. Szewwal r. 1252. (29go stycz. t. r.) zawiéra rozporządzenie sułtana, mocą którego nakazuje się ścisłe wykonywanie pięciokrotnéj modlitwy w meczetach. Inne znowu rozporządzenie sułtana, każe co dzień pięć razy umywać się, raz że tak religija nakazuje, powtóre że zdrowiu pomaga.

W końcu pisze pomieniona gazeta: jego sułtańska wysokość idąc za przykładem dostojnych swoich przodków, zagrzany gorliwością religijną, nakazuje, aby w obu świętych miastach (Mekka i Medyna) wszystkie gmachy potrzebujące naprawy odnowione zostały. Nakazał on nowe i pyszne zasłony do świątyń, jak i liczne lampy ze złotemi i śrebrnemi łańcuchami porobić, przeznaczając je dla tych dwóch miast. Wszyscy tameczni Imanowie, Kaznodzieje, Muezziny i inni słudzy religii na przyszłości otrzymają powiększenie dotychczasowéj pensyi, a mianowicie Mollowie, aby na przyszłość za sądzenie spraw płacy nie brali, lecz ku czci tych miejsc świętych, bezpłatnie sprawiedliwość wykonywali. Dla tamecznego zawiadowcy świętych miejsc Szeryfa Beja, wzniesiony zostanie gmach mieszkalny. — Sułtan w wydanym z tego powodu Chatti - Szerifie mianuje się: »Wielce szczęśliwym, iż te, od dawna powzięte zamiary mógł przywieść do skutku. Nieznajduje dość słów na podziękowanie wszechmocnemu, iż teraz

)(2

wszystkie usunął przeszkody i postawił go w stanie dać dowody ludowi gorliwość mojéj o utrzymanie religii i dopełnić zarazem pobożnego obowiązku.«

Piszą z Alexandryi z dn. 21. stycznia, że Anglicy chcą zaniedbać żeglugę na Eufracie i okręty swoje przekazać wschodnio-indyjskiéj kompanii. Przeciwnie pasza Egiptu wydał rozkaz, zakupywania różnych kupieckich okrętów, dla prowadzenia nimi handlu na czerwoném morzu. Projekt założenia kolei żelaznéj z Suez do Cairo, ciągle się utrzymuje, a nawet na ten cel przybyły z Anglii szyny żelaza.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Ze Lwowa. Odwołując się do Nru 22. gazety naszéj z r. b., w któréj umieściliśmy z pruskiéj *Handlungs-Zeitung* artykuł z Warszawy: O targach na wełnę i zboże, a którytó artykuł także w »Tygodniku rolniczo-technologicznym« p. Kurowskiego przełożony został, winniśmy do wymienionych w tym artykule cen zboża w królestwie polskiém, tę redaktora rzeczonego »Tygodnika« dodać uwagę, że owe wymienione ceny zboża, przynajmniéj dotąd, nie sprawdziły się w królestwie polskiém. Ceny targowe mianowicie w Kaliszu d. 4. lutego były tam następujące: Pszenica 9 do 13 1/2, żyto 4 do 4 1/2, jęczmień 4 do 4 4/5, owies 2 2/5 do 3 2/5 złp.

Biała dnia 24. lutego 1837. W ostatnich czasach przybyło tu kilku spekulantów, którzy chcieli sprzedać wysoki stopień mającą okowitę z Prus, ponieważ tam odbyt mały w porównaniu ze znaczną produkcyją okowitéj, jaką już i w oném państwie wyrabiają. Z tąd nie najlepsze okazują się dla galicyjanów widoki, a zwłaszcza na późniéj, gdyż i w Węgrzech także wciąż aparatów gorzelnianych przybywa. Z czasem przyjdzie do tego, że Węgrzy wina swoje sami po większéj części konsumować będą musieli, a przeto mniéj wódki potrzebować będą, ponieważ Prussy od czasu przystąpienia swojego do niemieckiego związku cłowego, po bardzo miernych cenach mają w handlu zagranicznym, szczególniéj zaś reńskie wino, to ostatnie do Austryjackiego podobne, przeto bez węgierskiego obejść się będą mogły.

W handlu produktami, łój w faskach idzie po 21 1/2 do 22, w wantuchach po 22 do 23, miód turecki po 22 do 23 1/2, lnu cetnar 21 1/2, konopi podług jakości 12 do 16, kopru 14, nasienia koniczyny 14 do 14 1/2, kminu 7 złr., lecz niéma nań kupca. Karuku stolarskiego cetnar 18 do 19., potażu 10 1/2, węgierskiego 14, wełny na krajki 24 do 26 złr. mon. konw. Zboża z przyczyny dobrych dróg, które się w czasach ostatnich poprawiły, tak bardzo wiele dowieziono, że ceny onegoż znowu spadły. Za odstawę do Pragi, płaci się od cetnara 1 złr. 30 kr. do 1 złr. 36 kr., do Wiédnia 1 złr. 24 do 30 kr., do Berna 54 kr. do 1 złr., do Ołomuńca 42 do 48 kr, do Freyberga i Opawy 30 kr. mon. kon.

Ołomuniec. Targ na woły d. 22. lutego r. b. Po sprzedaniu przed targiem blizko 250 sztuk wołów, przypędzono na targ 574 sztuk, które wszystkie sprzedano, wyjąwszy stado z 76 sztuk złożone. Handel bydłem zatamowała cokolwiek tak zwana *influencyja* albo *grippa*, która wszelako już tu u nas ustaje. Słychać, że w Wiédniu cena cetnara mięsa jest taka sama, jak dawniéj. Stacyje przeglądawcze (*Beschau-Stationen*) między Bilskiem i Ołomuńcem, a które dla handlu uciążliwemi były, zostały właśnie zniesione, co jest pomyślną wiadomością dla galicyjskich handlarzów bydłem.

Przypędzili: 1) Weiser Franciszek, z Opawy, 54; 2) Wudarzyk Błażéj, z Wieliczki, 43; Krzemiński Hyacynt, z Woynicza, 76; 4) Grzybski Franciszek, z Piasków, 50; 5) Zieliński Ignacy, z Radomyśla, 93; Małémi partyjami 258. Summa przypędzonych 574.

Kupili:	sztuk	radasz	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Pragi, ze st. N. 1.	40 1/2	4 1/2	303	30	9 1/4
Małemi partyjami sprzedano ze st. N. 2.					
Niesprzedano st. Nr. 3.					
Do Berna stado Nro. 4.	44	6	275	—	8 3/4
— Wiédnia st. N. 5.	75	8	375	—	10
Powiększéj części kupowano od rzeźników wiejskich.					

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie. *Dodatek.*

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 25. Gazety Lwowskiéj.

O zarazie między bydłem, księgosusz zwanéj.

(z Oekonom. Neuigk. und Verh. Nro 37. z r. 1835.)

Wyjątek z rozprawy barona *Ehrenfelsa*, opartéj na jego własnych bardzo starannych i mozolnych doświadczeniach.

(Jest to ta sama rozprawa, z którą przyobiecaliśmy obznajomić naszych czytelników, w artykule z tymże samym tytułem w Gazecie Nro 21 z r. b. zaczętym, a w Nrze 23 dokończonym.)

Zabójcza ta zaraza ma kilka stadiów, okresów, i bliższych nareszcie oznak, takiemi są:

1) Wybuchnienie jéj w krajach sąsiednich, lub poblizkich okolicach.

2) Piérwszy okres niewidocznego jeszcze nią dotknięcia, niejako walka natury zdrowéj z chorą.

3) Piérwsze widoczne oznaki bytności téj zarazy.

4) Grassowanie jéj.

5) Koniec choroby śmiercią, lub wyzdrowieniem.

Przeciw okresom Nru 1 i 2 znane są środki niezawodne, wypróbowane, zaś co do Nru 3 i 4, czynione dotąd doświadczenia miłą wróżą nadzieję. Oprócz środków ochrony, czyli niedopuszczania zarazy, które wszędzie są przedmiotem policyi lekarskiéj, dzielą się właściwe środki na zapobieżne czyli prezerwatywy, i na leczące. Co do prezerwatyw, te są słusznie w podejrzeniu; ale tak jak ciśnienie i opór wszędzie w fizycznym świecie istnieją, tak też i w walce sił żywotnych pomiędzy stanem choroby i zdrowia nie ustają one. Ospa krowia neutralizuje czyli zobojętnia ospę ludzką; woda gasi ogień, siekiéra rozszczepia drzewo, opium uśmierza bole. Gdyby nie było siły i oporu, gdyby nie było sposobów podniecania działalności sił żywotnych, gdyby nie było prezerwatyw, to by też nie było środków czyli sposobów wyleczających. Samo nawet zdrowie, owe porządne odbywanie się wszelkich działań organicznych, ma swoją siłę prężenia i moc odprężania czyli oddziaływania siłom nieprzyjaznym zewnętrznym, którą to moc można natężyć lub zwolnić. Tak jak odkryto prezerwatywę, aby się nieuszkodzić chodząc po rozżarzoném żelazie, tak przecież trafimy nareszcie na środek uchronienia bydła od księgosuszy. Rzućmy myślą na szczepienie ospy krowiéj *Jennera;* w jak trudny do domyślenia się sposób kombinuje przyroda? jak roztropnie rozwaga umié pożytkować? któżby przez rozumowanie lub naukowe wnioskowanie doszedł tego, iż odrobina niepozornéj materyi jest przeciw-jadem ludzkiéj ospy. Wszak przypadkiem dowiedziano się o własnościach soku makowego, uśmierzania najnieznośniejszych cierpień; wszak ludzie dzicy mają sposoby léczenia ran od strzał zatrutych; wszak na własności chiny jako środka przeciw febrze poznano się także nie drogą naukowego badania. *Melampus* pastérz spostrzegł że jego owce jadły ciemierzycę i potém miały odchód wolniejszy, a użył tego ziela za lekarstwo rozwalniające dla ludzi. Ta historyczna drobnostka powinnaby służyć za godło każdéj rozprawie lekarskiéj, i zarazem nauczać, że nawet tak zwanemi babskiemi środkami, z *góry* gardzić nie należy. Nauka powinna poznawać i badać rozmaite ziawienia i środki, rozumować wszechstronnie, zastosowywać, ale przy tém wszystkiem nie gardzić postrzeżeniem nawet dziéwki od krów. Krótki ten wstęp, mówiący niejako za tém, że prezerwatyw wyrzekać się nie należy, zdawał nam się być potrzebny dla tych, którzy zwykli wszystko z *góry* śmieszném znajdować, co tylko nie ma ściśle naukowéj powagi.

Przeciw księgosuszy polecić możemy:

a) Polityczne środki ostrożności, a to dla niedopuszczenia zarazy.

b) Polityczno-lekarskie środki ostrożności i prezerwatywy, skoro zaraza jest już w odległości, do któréj przebycia potrzebuje człowiek lub zwierze 24 godzin, i

c) Środki zapobieżne, Gdy zaraza wybuchła już w samém miejscu, lub jest już w swoim okresie, pokazującym mniéj więcéj widoczne nią dotknięcie.

Ad a. Co się tycze *politycznych środków ostrożności*, te należycie zachowane, są niezawodnie najlepsze i najpewniejsze. Rząd *austryjacki* wydał w r. 1834 dla dominiów i chirurgów naukę o zarazach bydła, w któréj wyłożone są wzorowo środki ostrożności, aby się zaraza księgosusz niewkradła i nierozszerzyła. Z téj nauki wartoby sobie zawsze przypominać część od §§. 32—39. Uniwersalnym środkiem przeciw téj zarazie jest kwarantanna, która powinna być jak najostrzejsza, i miéć w swoim zakładzie osobnych konowałów. Bydło przypędzone z step *Rossyi* i *Turcyi*, gdy przez 11. dni będzie w kwarantannie zdrowe, można bezpiecznie w kraj wpuszczać. Już bowiem w siedmiu dniach, oznaki téj zarazy są bardzo wyraźne.

Ad b. Oprócz politycznych środków, trzeba skoro zaraza jest już w odległości, do któréj przebycia potrzebuje człowiek lub zwierze 24

godzin, wziąść się do środków *ekonomicznych* czyli *gospodarskich* i wypróbowanych *prezerwatyw*, których rozumowo używać należy. W tym okresie głównem jest zadaniem: podniecić działalność sił żywotnych, i ułatwić czynności organiczne, a to aby zdrowemi naczyniami organicznemi, i podnieconemi siłami żywotnemi, tém łatwiéj odeprzeć natarczywość zarazy. We względzie ekonomicznym zachować należy następujące przepisy:

1) Dawać bydłu strawę zdrową i silną, a mianowicie sieczkę z siana lub słomy, z przydaniem (niekoniecznie) rzepy, ziemniaków, lub innych świeżych roślin; tę strawę zwilgotnić wodą *dobrze słoną*, i najlepiéj przeparzyć jeszcze gorącą wodą lub parą.

2) W godzinę po strawie wieczornéj, każdemu bydlęciu stosownie do jego wielkości i wieku, dać do połknięcia *pełną szklankę* czyli *kwaterkę lodu* pokruszonego, i wodą słoną rozrobionego. W niedostatku lodu, użyć trzeba bardzo zimnéj wody.

3) Na godzinę przed strawą południową, pocierać twardym lodem kilkakrotnie i powoli, cały grzbiet zacząwszy pomiędzy rogami aż do ogona, i następnie wytrzeć tęgo wiechciem słomianym.

4) Im bardziéj zaraza się zbliża, tém więcéj baczyć na to, aby bydło stało li na stajni, i nie miało żadnego związku z bydłem na paszy będącym. A nawet obcym ludziom wzbronić należy przystępu do stajni.

5) Doświadczono że nawet i w porze letniéj, opisana wyżéj przeparzona karm sucha z sieczki, zdrowsza jest dla bydła, aniżeli sama zielona koniczyna z trawą; a przynajmniéj zieloną koniczynę mieszać trzeba z sieczką z słomy lub siana.

6) *Pławienie* i kąpanie bydła porą letnią w rzece lub stawie, polecamy bardzo jako środek ożywiający czynność naczyń skórnych.

Właściciel każdéj stajni, może się przekonać o ile zachowanie dopiéro co podanych przepisów podnieca działalność sił żywotnych, i jak silnie usposabia żołądek do dzielnego odbywania funkcyj.

Ad c. Dzielniejszym środkiem zapobieżnym jeśli zaraza wybuchła już w samém miejscu jest:

1) Zachowanie ciągłe tego co w powyższym artykule *b.* przepisano.

2) Dawanie bydłu w małéj ilości *kwasu siarkowego* z zimną wodą, w początku co drugi dzień. a przy większém niebezpieczeństwie co dzień, Kwas ten należy tyle rozcieńczyć czyli wodą roztworzyć, aby połową kwarty już rozcieńczonego, obdzielić 12 dorosłych bydląt. Rozcieńczenie kwasu jest wtedy należyte, gdy ten językiem próbowany, ma jeszcze moc najtęższego octu (*). Lekarstwo te trzeba dawać bydłu na czczo przed strawą.

3) Bydlęta z *najmniejszą oznaką choroby* odłączyć trzeba niezwłocznie od zdrowych, im daléj tém lepiéj. Z odłączonemi zaś postępować dopiéro co opisanym sposobem, i to dopóki albo mocniéj nie zapadną, albo nie wyzdrowieją.

Oznaki zarazy w tym okresie są następujące: bydło traci chęć do jadła albo zupełnie, albo w znacznéj części, jest ociężałe w wstawaniu, smutne i obojętne na wszelki niezwyczajny hałas umyślnie w stajni robiony, pokaszliwa czasem raptownie i krótko, wzrok ma osłupiały, daje mniéj mleka, włos ma najeżony.

Kwas siarkowy jest bardzo skutecznym środkiem do zobojętniania czyli neutralizowania w naczyniach trawiących, wszelkich wpływów drażniących i tych szkodliwych osadów, których sobie natura zwierzęca przyswoić nie może. W czasie cholery, kwas ten nie małą grał rolę jako lekarstwo dla ludzi, tém mniéj więc szkodzić by mógł bydłu. Jest on tak tani, że porcyja zaledwie że jeden krajcar wyniesie. Konował *Peschina* piérwszy ile nam wiadomo użył tego kwasu, ale nie jako prezerwatywy, lecz za środek leczący, w którym to razie kwas ten jest szkodliwym.

Tyle możemy dotąd naszym czytelnikom udzielić, w mocném przekonaniu, że podane tu przez nas postępowanie, odbierze księgosuszy w połowie jéj siłę zarażania i szerzenia się. Niespracowany baron *Ehrenfels* nie ustaje w doświadczeniach i próbach w celu wynalezienia *środka wyleczającego*, a jeśli szlachetne jego usiłowania pomyślny uwieńczy skutek, ogłosi wynaleziony środek niezawodnie; a wtedy i redakcyja pospieszy uwiadomić o tém swoich czytelników.

Drożdże (młodzie) angielskie sztuczne.

Składają się z jednej części pięknej mąki pszennéj, 1/4 faryny (cukier) nalanéj ukropem (warem). To wszystko trzeba gotować przez godzinę, a po trosze dodawać nieco soli. Przewarzywszy, gdy mięszanina tyle przestygnie, iż tylko jeszcze letnia, wlewa się w butelki i zatyka się nieco; a po dwódziestu cztérech godzinach drożdże (młodzie) są gotowe i do użytku sposobne.

(z P. R. P.)

(*) Baron Ehrenfels wyraża się w *Wiener-Zeitung* Nro 53. z r. b., iż umyślnie nie podaje do jakiego stopnia areometru Beaumego należy kwas rozcieńczyć, a to z powodu, że często na wsi niémasz tego narzędzia pod ręką, i że się obawia aby jego *Criterium* zamiast oświecać, trwogi nie obudzało, a tém samém aby prostym ludziom, więcéj nie przyniosło szkody, aniżeli pożytku. Ale ostrzega, iż probując rozcieńczonego kwasu językiem, lepiej go użyć tęższym aniżeli słabszym; kwas bowiem za nadto wodą roztworzony, niesprawia i połowy potrzebnego skutku.